

## **Blok tematyczny: Nadeszła Wiosna.**

Zapoznanie z literą „ł,ł”, drukowaną, pisaną ,małą i dużą,

Opowiadania M. Strękowskiej- Zaremby pt. „ł jak Ławka”

Następnego dnia Atlas znów wybrał się na długi spacer. Poszedł nad leśne jezioro. Tam, na zielonej fali, kołysał się biały łabędź. „Temu to dopiero dobrze –pomyślał kotek. –Fale wożą go na swoim grzbiecie, a on nawet dziobem nie kiwnie”. –Przepraszam cię, piękne stworzenie. Powiedz mi, jak się nazywasz –poprosił grzecznie kotek. Łabędź uniósł białą szyję. –Zmykaj stąd, łobuziaku! –syknął i odpłynął od brzegu. Atlas był oburzony. –Wcale nie jesteś ładny! –zawołał. –Jesteś brzydki i niegrzeczny! A twoja pierwsza literka musi być najbrzydsza pod słońcem! –To łabędź, ...będź!, ...będź! –odezwał się znajomy głos echa. – To Ł... Ł... Ł! –Ł? Nie znam takiej litery! –zawołał kotek. –Ale nic mi po niej –dodał. –Musi być głupia i niegrzeczna jak ten cały łabędź –rozżalił się. –Nie przesadzaj, lepiej popatrz na swoje łapki –odparło echo. –Dlaczego na łapki? Atlas przestraszył się, że znowu zapomniał je umyć. –Łapki, ...apki, ...apki! –powtórzyło echo. –Czy są głupie albo niegrzeczne? –Ach! –kotek nagle zrozumiał. –Łapki są na Ł! To musi być wspaniała literka. Łabędź nie jest miły, ale łapki –chodzą, biegają, skaczą i robią tyle pożytecznych rzeczy. Są pracowite i zręczne. A to dopiero odkrycie! Dziękuję ci, echo! –Nie ma za co... co! co! Uradowany Atlas pobiegł do domu. Zmęczony, usiadł na ławce przy ogrodzeniu. –Poznałem dzisiaj dziwną literkę –rozmyślał głośno. –Jest miła i niemiła jednocześnie. Szkoda, że tylko dwie rzeczy zaczynają się na Ł. –Co ty powiesz? –zatrzeszczała ławka. –A ja to co? –Przepraszam –miauknął kotek. –Zapomniałem, że ty też jesteś na Ł. Znasz jeszcze inne wyrazy zaczynające się na tę literkę? –Oczywiście! –zatrzeszczała ławka i zaczęła tłumaczyć: –Gdyby nie Ł, siedziałbyś na -awce, biegał po -ące, pływał -ódką, jadł -akocie albo popłakiwał kocimi -zami... –Ojej! Jak dużo wyrazów! –Atlas złapał się za łepkę. –Bardzo dużo jak na ostatnią literkę alfabetu –dodał. –Ostatnią? W żadnym wypadku! –stwierdziła ławka. –To w takim razie jaka litera jest ostatnia? –Dowiedz się we właściwym czasie. A teraz powtórz: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł –skrzypnęła wesoło ławka. –A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł –powtórzył zmęczony kotek i ziewnął przeciągle. –To łatwe –dodał. –Tak, ale to jeszcze nie wszystko –odparła ławka. –Tyle literki nie wystarczy, aby budować z nich długie wyrazy i całe zdania. Czeka cię jeszcze wiele pracy, kotku. –Jakie nazwy na ł poznał Atlas? – Czy spodobała się mu ta literka? – Czy to była ostatnia literka alfabetu?

Wyjaśnienie przysłowia **Kwiecień plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata.**  
Umuzycznianie dzieci podczas słuchania piosenki **Maszeruje Wiosna.**

Poznajemy literę ł na podstawie wyrazu: łopata.

-Dzielimy wyraz ł na sylaby- można klaskać

-Liczymy głoski:ł,o,p,a,t,a i układamy tyle białych fiszek ile jest głosek, a więc 6.  
-Określanie głoski ł -spółgłoska, czy samogłoska?

**UWAGA FISZKI TO KARTONIKI BIAŁE, CZERWONE, NIEBIESKIE**  
**- WYCINAMY JE Z PAPIERU**

BIAŁE TO GŁOSKI  
CZERWONE TO SAMOGŁOSKI  
NIEBIESKIE TO SPÓŁGŁOSKI

- Dziecko wskazuje samogłoski umieszcza czerwoną fiszkę w miejscu ich występowania
- dziecko wskazuje spółgłoski i umieszcza fiszkę niebieską w miejscu ich występowania

Szukamy wyrazów :

- z literą ł na początku wyrazu
- z literą ł na końcu wyrazu
- z literą ł w środku wyrazu.

Zabawa rozwijająca słuch fonematyczny

RODZIC WYPOWIADA SYLABĘ -dziecko kończy wyraz dodając pasujące sylaby,  
Np..ła-wka, ło-pata. łe-zka, ło-dyga,ły-sy

Dzieci oglądają literę ł w książce, drukowaną i pisaną, dużą i małą.

Dzieci kreślą literę w powietrzu, na stoliku, na plecach

Można ułożyć literę z makaronu

Dzieci ozdabiają literę ł napisaną na dużej kartce

PRACA W KSIĄŻKACH

Ćw. z literą.

Ważne jest dokładne odwzorowanie kształtu litery i kierunek jej pisania,

**ZAWSZE Z GÓRY NA DÓŁ**

Na wykonanie wszystkich ćw. z daną literą we wszystkich trzech książkach i zeszytach mamy jeden tydzień.

Poznanie wiosennych kwiatów: przebiśnieg, sasanka, pierwiosnek, krokus.

**Słuchanie opowiadania "Dziwna nieznajoma" B. Kosmowskiej**

-Mamy gościa!- krzyknął tata od drzwi.

- Jak to?- mama wpadła w przerażenie- Nie spodziewałam się gości na obiedzie!

- I słusznie! Ktoś czeka na nas w parku- uspokoił tata.- Zjedźmy więc obiad i w drogę!

Połykaliśmy gorącą zupę, parząc sobie języki.

- Czy to... kobieta? – spytała mama z lękiem.- Mhm- przytaknął tata.

Pewnie ciocia Mariola! – skrzywił się Mikołaj.

Ciocia jest dentystką i zawsze przypomina o kontrolnych wizytach.

- Nie!- tata był bardzo tajemniczy.

Po chwili staliśmy w kolorowych kaloszach przed blokiem .Na dworze mżyło.

Ruszajmy. Nie wypada aby piękna dama zbyt długo na nas czekała.- Zośka co piękna dama robi sama w lesie?- spytał Mikołaj, gdy przedzieraliśmy się przez zarośla.

- Nie wiem odsapnęłam- nie jestem piękną damą!

-Przed chwilą tu była- tata ściszył głos, pochylony nad leśną ściółką.- Spójrzcie!

Przed nami rozpościerał się dywan z białych kwiatów.

- Przebiśniegi!- mama aż westchnęła z zachwytem.- Jaki piękny dywan!

Tata stał po drugiej stronie polany.

- I tu już była- pokazał nam skraj pagórka przysypany starymi liśćmi. Wystawały spod nich łebki innych kwiatów. Błyszczały w słońcu jak cekiny.
- Krokusy! – mama klasnęła w dłonie. – A tam dalej , zawilce i sasanki!
- Nagle, tuż przed nami przeleciała para wesołych ptaków, Każdy miał w małym dziobie gałązkę lub trawkę.
- To szpaki – tata skierował na lecącą parę lornetkę. Przybyły tu razem z naszą nieznajomą .
- Chyba wiem kim jest!- Mikołaj klasnął w ręce.
- A ty Zosiu? – mama spojrzała na mnie z uśmiechem,- Domyślasz się , kim jest ta dziwna nieznajoma?
- Czy to ...wiosna?- zapytała z nadzieją.
- Tak!- zakrzyknęli wszyscy zgodnie.
- Kiedy stało się jasne, kogo szukamy, nagle dostrzegłam ją wszędzie. Na każdym krzaczku. Pokrywała rosą dojrzewające pączki, a na leszczynie zakwitła czerwonymi kuleczkami. Zewsząd otaczał nas śpiew ptaków i pracowite brzęczenie.
- \_ Co tak brzęczy ? – Mikołaj nastawił uszu.
- To pszczoły, dzielne pracownice! Spójrzcie jak zagląдают do kwiatnych kielichów. Przenoszą pyłki kwiatowe. Pomagają wiosnie rozkwitnąć- wyjaśniła mama.
- "Mama mogłaby pisać wiersze"- pomyślałam.
- Nagle tata położył palec na ustach, a potem wyciągnął rękę ku górze.
- Spójrzcie- szepnął.
- Nad nami przelatywały dwa piękne bociany.
- Mąż i żona!- krzyknął Mikołaj.
- Żona i mąż! – krzyknęłam ja.
- Wiosna!- krzyknęli równocześnie nasi rodzice.
- *Rozmowa z dzieckiem na temat opowiadania. Zwrócenie uwagi na wymienione w opowiadaniu oznaki wiosny.*
- *Wymień nazwy pór roku*
- *Jaka pora roku jest po jesieni?*
- *Jaka po Wiosnie?*
- *Jaka pora roku teraz się zaczyna?*
- *Rozmowa na temat opowiadania Kim była dziwna nieznajoma?*
- *Jakie oznaki były wymienione w opowiadaniu?*

Rozwijanie sprawności manualnej poprzez wykonanie pracy plastycznej dowolną techniką na temat „ Wiosenne kwiaty”.

Ćwiczenia czytania krótkich czytanek z poznanymi literami.

## **MATEMATYKA -poznanie monet i banknotów**

I Zagadka:

Papierowe pięćdziesiątki,  
dwudziestki i setki.  
Metalowe dwójki, piątki  
prosto z portmonetki. /pieniądze/

II. Zagadka:

Gdy pieniądze chcesz oszczędzać, Kasiu , Aniu, Janku to nie trzymaj ich w szufladzie tylko w dobrym  
.....BANKU

III. Zagadka:

Zamontowany w ścianie automat a w nim pieniądze to – bankomat  
Odgadliście zagadki i teraz powiedzcie mi o czym będziemy rozmawiać ?  
– o pieniądzach.

Rozmowa kierowana w oparciu o doświadczenia dzieci, wykorzystanie burzy mózgów do poszukiwania odpowiedzi na pytania:

- Co to jest praca?,
- Jakie są rodzaje pracy? (praca zawodowa, praca domowa.)
- Czy za każdą pracę otrzymujemy pieniądze?
- Dlaczego należy pracować nawet nie za pieniądze?
- Dlaczego praca jest ważna?

Zabawa „Worek z pieniążkami”

Można pokazać dziecku woreczek ,w którym są pieniądze papierowe. Każde dziecko losuje sobie pieniążek. Zabawa „Moneta – banknot”- Dziecko określa prawidłowo.

Zabawa liczymy pieniądze.

Można odbijać pieniądze ołówkiem przez kartkę i powycinać , a następnie bawić się

w rozmienianiu i zamianę pieniędzy.